Ner 13. ROK 1834. PIĄTEK 17 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Roz maitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Antoniego Opata.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Rościsław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 7, 063	— 0,3	— 4,5	Pł. zachodni słaby	Pochmurno	
12	,, 7, 269	† 3,2	1,0	Wschodni słaby	Pogoda	
16 3	,, 7, 072	† 3,0	3,0	,, ,,	,, ,,	
9	,, 7, 146	— 0,9	— 4,0	Wschodni słaby	,, ,,	

Część Nieurzędowa.

AUSTRYA

Wiedeń 2 Stycznia.

Gazeta Augsburska w ciąż umieszcza artykuły tchnące pokojem, gdy tymczasem dzienniki Angielskie, a nawet ministerjalne francuzkie, występują w tonie groźnym. Jeden z dzienników uważa, że ministerjalne dzienniki obu rządów działają w widokach własnych, aby uwagę publiczności obu narodów na wschód odwrócić a wewnątrz kraju postępować tak jak ich zamiary wymagają.— Feldmarszałek Wrede d. 4 b. m. spodziewany w naszém mieście, ma on zabawić tak długo w Wiedniu, jak konferencje ministrów trwać będą.

Piszą z Belgradu, że książe Miłosz w skutek wydanego Hatischerifu, będzie na nowo sprawował przez lat pięć najwyższą władzę w Serwji. Na teraz w Serwji zupełnie spokojnie.

Zmarły książe Józef Schwarzenberg, był jednym z najgodniejszych ludzi. Dochody ogromne z swych dóbr powiększéj części między ubogich rozdzielał. Wiadomo że Małżonka tego księcia w Paryżu życie w płomieniach zakończyła.

Hrabia Lucchesi-Palli wyjechał z tąd do Grätz z powrotem, gdzie jego małżonka bawi.—

Posłowie od dworów książąt niemieckich, codziennie do naszego miasta przybywają.

PRUSSY

Berlin 1 Stycznia.

Handel królewiecki w krótce dozna zmiany. Już oddawna handel ten ulegał niemałym trudnościom z powodu, iż do portu mogły zawijać z ładunkiem małe tylko statki, większe zaś musiały składać i brać ładunek w Pilawie. Zawadzały temu mielizny na rzece Pregel i w zatoce. Użyte do oczyszczenia ich machiny obracane siłą koni pokazały się nieprzydatnemi. Osądzono potrzebnem użycie machiny parowéj. Nabyto w tym celu w Gdańsku za 6000 tal. machinę, którą P. Wolicki zakupił był do oczyszczenia Wisły, lecz która chodzić po niej nie mogła. Potrzebny dalszy apparat zamówiono w Glazgowie i na przyszłą wiosnę zacznie się robota. Król dał w tym celu kupcom królewieckim 200,000 tal. na lat 5 bez procentu.

Listy z Paryża donoszą, iż w radzie królewskiej zajmują się wielkim planem, aby dynastją Orléans utwierdzić znakomitém przedsięwzięciém wojennem à la Bonaparte. Chcą wojsko w afryce nadzwyczajnie powiększyć, i na czele jego postawić xięcia Orléanu pod kierunkiem janerała Guilleminot. Najpierwéj ma nastąpić zdobycie Konstantineh, a potem sława oręża francuzkiego ma się rozszerzyć po całéj Afryce północnéj. Chcą tam założyć nowe państwo pod zwierzchnictwém Francji. Chociaż plan ten zdaje się bydź awanturniczym, atoli uskutecznienie je-

go stanowi główny przedmiot czynności rady, i jenerał Guilleminot dzień i noc nad tém pracuje.

FRANCYA

Paryż 3 Stycznia.

W dniu onegdajszym mówiono na giełdzie, że hr. Pozzo di Borgo poseł rossyjski, w imieniu ciała dyplomatycznego przemówi do króla Francuzów w dzień nowego roku, co jak zwykle przy takich okolicznościach dało powód na giełdzie do rożnych wniosków. W dniu dzisiejszym *Monitor* tutejszy zamieszcza mowy hr. Pozzo di Borgo od ciała dyplomatycznego, barona Pasquier prezesa izby parów, p. Dupin Star. od izby deputowanych. Mowa hr. Pozzo di Borgo posła rossyjskiego do króla, tchnie pokojem również jak odpowiedź króla Francuzów.

Kurjer francuzki utrzymuje, że artykuł w dzienniku ministerjalnym (Journal des Debats) w dniu wczorajszym zamieszczony, a dotyczący Turcji, był powodem do mowy o pokoju. Jedna z gazet dokrynerów w dniu dzisiejszym, również dotknęła tego przedmiotu.

W dniu dzisiejszym, rozeszła się wieść na giełdzie, iż Don Carlos w 10,000 wojska w kroczył do Hiszpanji.

Niebawnie puszczono drugą wieść, że Don Miguel w drugim punkcie przeszedł granicę Hiszpanji z równą liczbą wojska; lecz obiedwie wieści nie znalazły wiary na giełdzie.

Z Hiszpanji nadeszłe wiadomości nie są korzystne dla królowéj rejentki.

List w Estrella (gwiazda) z Carceres, umieszczony donosi, że jenerał Rodil Miranda w Portugalji zajął, i dwa bataljiony do Braganza wysłał. Godna uwagi rzecz, że ten dziennik wychodzi pod wpływem pierwszego ministra, p. Zea Bermndez, zamieścił następną wiadomość: »Dowiadujemy się, że rządy francuzki i angielski zgodziły się na to, i że Don Pedro i Don Miguel będą oddaleni z Portugalji; młoda zaś królowa przy pomocy rejencjinéj rady panować będzie. Rada reiencji składać się będzie w części z pedroistow, a w części z miguelistów, pod prezydencją jednak pedroisty rządzić będzie.

Nie podpada żadnéj wątpliwości, że jenerał Rodil w kroczył z wojskiem do Portugalji, donosi o tém nawet *el Vapor* dziennik w Barcelonie wychodzący. Z tego zdarzenia korzystają wychodnie portugalscy konstytucjini w Estremadurze będący, powrócili oni do kraju z bronią w ręku, a wszedłszy na ziemię portugalską uderzyli na *Marvao* to miasto zdobyli i Donnę Marję II wykrzyknęli. Pochwycili także bandę karolistów, których odesłali władzom w Badajoz będącym. Podług gazety *Aurora*, miał Don Carlos 20 z. m., do Galicji przez Miranda w kroczyć. Donoszą z Sarragossy że przywódca powstańców z Morella, baron Herves wraz z swoim synem i kilkoma innymi pochwycony został przez wieśniaków obwodu Teruel. W królestwie Valencji pewien młody adwokat na zwiskiem Magranet, w klasztorze Montesa, stanął na czele powstańców. Wiadomości z prowincji biskajskich, są równie zasmucające. W Bilbao po odniesionéj klęsce przy Guernica, przez wojska królowéj, tak wielka trwoga nastąpiła, że władze rządowe postanowiły z ufnością powierzyć się obywatelom miasta, którzy są dotąd pod bronią. Brygardjer Zawala dopuszcza się nadzwyczajnych okrucieństw, kazał on Guernica umocnić. Jenerał Valdes wyszedł na przeciwko niego, artyllerja wyruszyła z Vittorja w celu połączenia się z nim. Jenerał ten wydaje jedna po drugiéj odezwy, coraz surowsze, które jednak mało skutkują. Napływ karolistów w tych prowincjach co raz większy daje się spostrzegać, tak dalece że prawie wszyscy członkowie Junty z San Sebastian tu przybyli. Poczta z Madrytu i dziś nieprzybyła. Dawniejsze listy z południowych prowincji w gazetach francuzkich zamieszczone, donoszą o zaburzeniach w okolicach Guadalajara, i w Andaluzji. Naczelnicy band Tolorada i Barba zostali pochwyceni i rozstrzelani. W Madrycie z nowym rokiem 7 gazet, politycznéj treści ukaże się.

Z powodu nowego roku król francuzów mnóstwo krzyżów legji honorowéj rozdał. Na przełożenie P. Thiers przesłano P. Veron Dyrektorowi włoskiego teatru opery, krzyż legii honorowéj którego P. Veron nieprzyjął, uznając się za niegodnego takowego zaszczytu. Gdy panu Veron przedstawiono, że jemu się należy sława za przyprowadzenie opery do téj doskunałości, miał odpowiedzieć, iż powinien rząd ten krzyż pannie Talioni przesłać, ta bowiem najwięcéj się w tém zasłużyła.

Kuryer francuzki przebiega wypadki znacznéjsze roku zeszłego, w końcu czyni u-

wagę, że interessa Francyi, jéj godność, i ustalenie trwałego pokoju, żadnego postępu w tym przeciągu czasu nieuczyniły.

La Quotidienne dziennik karlistowski, powstaje przeciwko środkom wojskowym, użytym w zamiarze utlumienia zaburzeń w Vandei.

Journal des Débats zastanawia się nad okolicznościami dotyczącemi Turcyi i oświadcza, że pytanie co do wschodu samo przez się nie pociąga za sobą wojny, lecz gdyby ta nastąpiła, na tenczas wynikłoby ustalenie przymierza Francji z Anglią. (G. R. P.)

Monitor pisze: »Jenerał Uzer donosi z Bona, iż stosunki z pokoleniami arabów stają się coraz przyjaźniejsze. Okazują one życzliwość ku chrześcianom. Dnia 4 b. m. burza zapędziła okręt kupiecki do brzegu i 2 ludzi z niego wysiadło na ląd. Arabowie przyjęli ich gościnnie, posilili i do Bona sprowadzili. Pewny officer, który w nocy zbłądził na równinie, dostał się do pokolenia Karessas, które dobrze go przyjęło i nazajutrz zaprowadziło do Bona. Bey w Constantine utracił nadzieję skłonienia pokoleń do powstania. Arabowie za danym przykładem zaczynają gorliwie trudnić się rolnictwem.«

Według dziennika *Messager*, trwa ciągle wojna między bejem w Constantine i arabami w Medeah. Arabowie prosili władzy francuzkiéj o spieszną pomoc, lecz nieprzyjęto nawet posłanników, którzy przybyli do Algieru dla zawarcia traktatu. Wojna ta czyni w reszcie dobrą dywersją dla załogi w Bugia.

Dziennik *Quotidienne* tak się wyraża względem sprawy hiszpańskiéj: »Jeżli Marja Krystyna ciągle drogą zwycięztwa postępować będzie, wystawi się na to niebespieczeństwo, iż o trjumfie jéj nic się nie dowimy, związki bowiem stają się codzień trudniejszemi z powodu licznych oddziałów karlistów, które się na wszystkich miejscach pokazują. Dowiedzioną jest rzeczą iż rojaliści w Guipuscoa znowu się usadowili i zajęli Onate. — Codziennie staczają utarczki z przednią strażą woyska będącego w Bilbao są panami najwięcéj wsi na brzegu od Santander aż do Bilbao. Wszystko co mówiono o nędzy, w jakiéj znajdować się mieli, jest bezzasadnem. Wyjąwszy ochotników rojalistowskich niemają w prawdzie mundurów i jednostajnego uekwipażowania; lecz broń ich jest dobrą, a żywności mają podostatkiem. Osoby znające Hiszpanją i ogromne zapasy klasztorów, łatwo sobie tę obfitość wytłumaczyć mogą; przeciwnie żołnierze królowéj znajdują niegościnne przyjęcie. Na równinach Nawarry podobnież się rzeczy mają. Prowincja ta tak mało okazuje się skłonną do uległości, iż dnia 18 b. m. pleban w Cia, w końcu mszy publicznie oświadczył, iż przyłączy się do obrońców sprawy Don Carlosa. Jakoż istotnie oddalił się tego samego dnia wieczorem, zabrawszy z sobą wszystkich ludzi zdatnych do broni. (z Dz. Pow.)

NIEMCY

Darmstad 20 *Grudnia*.

Dziennik urzędowy z dnia 16 podaje do wiadomości następujące obwieszczenie: »Od niejakiego czasu tajne ministeryum w. xięcia, chociaż zadowolone postępowaniem znacznéj liczby urzędników skarbowych, kościelnych i innych, doświadczało przecież często, że niektórzy urzędnicy, zamiast działania według systemu i myśli rządu, owszem pewną przeciwną dążność okazywali, już to środki i rozporządzenia rządu, na publicznych miejscach, albo w obecności swych pod władnych, bezwzględnéj poddając krytyce, już to ciesząc się, albo skrycie pomagając do takich czynności które pośrednio lub bezpośrednio, nieukontentowanie lub upór rządowi objawić zamierzały, już to wreszcie posuwając się do takich publicznych wynurzeń, które w sposób niebespieczny dotykają podstawę monarchicznéj zasady. Postępowanie takie, chociażby nie dążyło do naruszenia wierności ku J. K. M. W. Xięciu, zawsze jednak nadweręża gorliwość w służbie, podkopuje i osłabia zaufanie w rządzie, który tym szkodliwym wpływem w swoich czynnościach tamowany bywa. Niezaprzeczenie zaś obowiązkiem jest każdego publicznego urzędnika należącego do jakiéj bądź gałęzi zarządu, nietylko w pełnieniu swego pojedynczego powołania, ale również w każdym swym kroku dążyć do tego, aby służba publiczna przez zgodne współdziałanie wszystkich członków była udoskonaloną. Rząd przeto bacznem okiem spoglądać będzie na postępowanie u-

rzędników w wymienionych względach, a przy wszelkich prośbach o umieszczenie, podwyższenie pensyi i posunięcie na wyższy stopień nietylko na zdolności ale i na postępowanie uważać będzie. W. xiąże kazał to ogłosić, aby się wszyscy urzędnicy do tego zastósowali. *(G. R. P.)*

B E L G I A

Bruxella 30 *Grudnia.*

Listy z Paryza donoszą, iż wielki związek celny utworzony przez rząd pruski, wprawia gabinet francuzki w niespokojność, z powodu obawy, aby niezostał wyłączony od handlu lądowego tém bardziéj, gdyby Belgja i Szwajcarja przystąpiły do wzmiankowanego związku. Tym celem rozpoczęły Prussy układy z obydwoma krajami; zdaje się jednak iż Belgja nieprzyjęła propozycji pruskich, chociaż tylko warunkowo. Udzielono bowiem rządowi francuzkiemu takowe propozycje i oświadczono mu, iż wszystko zawisło od wypadku układów, jakie mają się rozpocząć celem ułożenia nowego traktatu handlowego między Belgją i Francją.

Dotychczasowy pesel nasz przy dworze austrjackim, baron Loe, przybył tu dnia 26 b. m. z Wiednia.

W Ł O C H Y

Medjolan 18 *Grudnia.*

Listy z Medjolanu donoszą iż przeszło 150 osób na nowo uwięzionych zostało; a równa liczba potrafiła się ucieczką ratować. W liczbie tych wychodniów znajdują się kupcy, dzierżawcy, księża, szlachta, wojskowi, uczniowie z seminarjum tamtéjszego, a nawet kadeci z garnizonów. W niektórych miejscach przyszło do walki. Jeden z takowych zastrzeliwszy kommissarza policji przy Como potrafił schronić się do Szwajcarji.

(G. R. P.)

T U R C Y A

Konstantynopol 19 *grudnia.*

Cieszą się tu, że flota angielsko-francuzka odpłynęła na stanowisko zimowe do Malty i Toulonowi. Wiadomości jednak z Francji i Anglji nie donoszą jeszcze o przybyciu takowych w zmiankowane miejsca — owszem dowiadujemy się że angielskie okręta udają się, na morze środziemne.

Dostrzegacz Austrjacki z Konstantynopola pod d. 17 grudnia donosi co następuje: »W dniu 16 b. m. niedawno mianowany Reszyd Mehmed pasza rządcą Sivas, na parowym statku udał się na morze czarne do swego Paszaliku. — Naczelnik buntu w małéj Azji, Kadi-Kiran, który jak dawniej już o tém donieśliśmy, zasłyszawszy o zbliżaniu się wojsk sułtana uszedłbył, lecz przez wojska tureckie doścignionу, w krótko trwałéj utarczce z 900 ludzi w niewolę wzięty; w krótce go w stolicy ujrzymy. W dniu 14 w dwóch miejscach pożar wybuchł, a choć był dość mocny wiatr, przecie w krótce w obu miejscach ogień utłumiono. — Tej saméj nocy około godziny 12 powstał gwałtowny północny wicher, jakiego starzy ludzie niepamiętają, i trwał cały następny dzień, nietracąc bynajmniéj swéj mocy. Drewniane domy od gwałtownego wiania tak się poruszały, jak bywa w czasie trzęsienia ziemi. Ten nadzwyczajny wicher, był przyczyną wielu szkód, tak na lądzie jako i w portach. Większych jeszcze nieszczęść oczekują z czarnego morza, nie jeden tam zapewne okręt rozbiciu uległ. *(G. R. P.)*

A M E R Y K A.

Veracruz 31 *Października.*

Jenerał Santana przybył dnia 20 b. m. z 428 jencami do miasta Mexyku, między tymi jeńcami był 1 pułkownik, 5 podpułkowników, 16 kapitanów i t. d. Prawie wszędzie w kraju przywrócono pokój i porządek. Po swém przybyciu do Mexyku wydał prezydent Santana odezwę, w któréj oznajmia, że znowu objął cywilny zarząd. Santana okazał wielką łagodność. — Kongres kazał pootwierać klasztory i wezwał zakonników i zakonnice, by powróciły do obywatelskiego życia. — Odkąd prezydent swój urząd objął, zajmuje się szczególnie dwoma ważnemi pytaniami o amnestji i reformie duchowieństwa. Miał on postanowić wywołanie z kraju wszystkich szkodliwych osób, a ile możności unikanie traceń.